Jędrzej, Mama Się Nie Dowie

Co twój chłopak powie
Z nami na miasto choć
Bo mam się nie dowie
Nie ma co już zwlekać
Wiesz dobrze co cię czeka
co czeka cię

drin za dronem
klin za klinem
napić się
co drugi chce
to pizda gnie
mina minie potem, ze wyżłopał Missisipi
jak ma walnąć kielona to zaczyna liczyć łyki

sorry, ale gardzę prawdą
tym że próbujesz zbyć samcem alfa
Jędrzej znowu cały hasj przebanglał
Ty, jak nie – jak tak

Nie szukam idoli
Bo po co mi baran co zawsze wie lepiej
Co robie
Nie bo to nie bo tato
Nie łapię cie
Chyba ze ja wole bekę
Nie chce zobowiazań
Czeka na mnie spoko forsa
Ciągłe ruchy, lokomocja
Czemu ja pije?
Bo to Polska!
Pierd** patriota jeśli o to biega
Nie intererere mnie to
Jebie muki bo kobieta
Swoje rapy to lepiej se przewijaj do kotleta
Potem se tłumacz że znów nie wyszło
Bo cios nie tak
Moze w końcu wersy wklej
Nowa czy stara szkoła to twój chyba pierwszy dzień
Masz swoja dziewczynę a sam byłeś senny mniej
Wiadomości z ostatniej chwili: MGK

Biorę co swoje bo żyje bez barier
Nawet jeżeli nieodpowiedzialnie to sobie sam wyznaczam terapię
Moje cele co sobie tu mamię
Zamierzam brać w końcu realnie
Robię to z prędkością dźwięku
Jak Flesh, Marvel